

EDUKACJA KOSZALIŃSKIEJ UCZELNI WYŻSZEJ DNI I DRZWI OTWARTE

Politechnika wabi do siebie



FOT. RADOSEAW KOLESNIK

Może przyjąć nawet tysiące. Koszalińska uczelnia politechniczna kusi studentów kierunkami studiów dającymi wysokie zarobki **str. 3**

Gotowi przyjąć tysiące. A ilu będzie nowych studentów?

Joanna Boroń
Koszalin

Politechnika Koszalińska zaprosiła maturzystów z Koszalina i regionu na dzień otwarty. Uczelnia już w październiku może zostać ich nowym miejscem nauki.

Podczas organizowanego w czwartek Dnia Politechniki Koszalińskiej uczelnia próbowała przekonać młodych ludzi, że w jej murach jest miejsce dla każdego z nich. Tegoroczni maturzyści mogli zwiedzić uczelnię, poznać wykładowców, porozmawiać ze studentami różnych kierunków. Politechnika prowadzi studia I i II stopnia oraz doktoranckie na różnych kierunkach - technicznych i ścisłych, ma jednak w swojej ofercie także propozycje studiów społecznych,



Dzień otwarty przyciągnął tłumy młodych ludzi. Wielu z nich deklaruowało, że poważnie myśli o tym, by po zdanej maturze kontynuować naukę w Koszalinie

ekonomicznych, filologicznych, czy pedagogicznych.

W tym roku uczelnia ma maturzystom do zaoferowania nowe, bardzo poszukiwane na rynku pracy specjalności. To morska energetyka wiatrowa i energetyka jądrowa.

- Mamy nadzieję, że wzrost zainteresowania kierunkami inżynierskimi będzie duży, ale proszę też pamiętać, że mamy teraz nowy ciekawy trend. To humanistyka cyfrowa, która się mocno rozwija w całej Europie. Dziś kładziemy nacisk na połączenie różnych dziedzin: humanistyki i cyfryzacji oraz kierunków artystycznych. Na naszej uczelni robimy to od lat, myślę, że mogę spokojnie powiedzieć, że Europa uczy się od nas. Dzięki temu dostajemy dodatkowe fundusze, współpracujemy z innymi ośrodkami

naukowymi, dużymi firmami, bierzemy udział w ciekawych projektach. A to wszystko z zyskiem dla naszych studentów - mówi dr hab. inż. Tomasz Królikowski, prof. PK, prorektor ds. studenckich.

Uczelnia zgłosiła też do Ministerstwa Edukacji i Nauki nowy kierunek - bezpieczeństwo jakości żywienia. To czy uda się go uruchomić w tym roku, zależy od akceptacji ministra.

Politechnika docelowo mogłaby kształcić dziesięć tysięcy studentów, co oznacza - jak zdradza prorektor Królikowski - że studia na pierwszym roku mogłoby podjąć nawet dwa, trzy tysiące młodych ludzi. Z doświadczeń minionych lat tych nowych studentów jest jednak dużo mniej, bo około 1300. ©